

<https://doi.org/10.19195/2028-8322.21.10>

ALEKSANDRA MATYJA

ORCID: 0000-0001-5680-5092

UNIWERSYTET WROCŁAWSKI,

INSTYTUT DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ



NA ZAPLECZU CHIŃSKIEGO MARKETU. PROBLEMY DRUGIEGO POKOLENIA MIGRANTÓW W FILMIE *CHINAS* (2023, REŻ. ARANTXA ECHEVARRÍA)

Behind the scenes of a chinese market:
The challenges of the second generation of migrants
in the film *Chinas* (2023, by Arantxa Echevarría)

Streszczenie

Celem artykułu jest prześledzenie wzywań, z którymi mierzą się przedstawiciele drugiego pokolenia migrantów przedstawieni w filmie *Chinki* w reżyserii Arantxy Echevarrii. Omawiana produkcja, choć opowiada historię osób należących do chińskiej diaspory w Hiszpanii, zawiera liczne elementy ukazujące uniwersalne doświadczenia młodych osób dorastających w rodzinach migranckich. W niniejszym opracowaniu zostały one poddane analizie w odniesieniu do badań na temat zjawisk towarzyszących tego rodzaju doświadczeniom, takim jak między innymi konflikty tożsamościowe, *language brokering*, parentyfikacja oraz hybrydyzacja kulturowa.

Słowa kluczowe: drugie pokolenie migrantów, migracje, Hiszpania, diaspora chińska, Madryt, tożsamość kulturowa

Abstract

The aim of the article is to discuss the challenges faced by second-generation migrant representatives portrayed in the film *Chinas* directed by Arantxa Echevarria. Although the discussed film tells the story of individuals belonging to the Chinese diaspora in Spain, it includes numerous elements showcasing universal experiences of young people growing up in migrant families. In this study, these elements have been analyzed in relation to the research on phenomena accompanying such experiences, such as identity conflicts, language brokering, parentification, and cultural hybridization.

Keywords: second-generation migrants, migrations, Spain, Chinese diaspora, Madrid, cultural identity

Cały świat w chińskim markecie – uwagi wstępne

Drugie pokolenie migrantów to grupa szczególna, zwłaszcza w przypadku migracji charakteryzującej się dużym dystansem geograficznym, kulturowym oraz językowym. Osoby mające takie doświadczenie mierzą się nierzadko ze złożonymi trudnościami tożsamościowymi i adaptacyjnymi oraz z konsekwencjami stresu mniejszościowego. Ten ważny społecznie temat został ukazany w dramacie *Chinki (Chinas)*, który na ekrany hiszpańskich kin trafił w 2023 roku. Baskijska reżyserka i producentka filmowa Arantxa Echevarría Carcedo po raz kolejny w swojej twórczości podjęła się tematu doświadczeń osób należących do mniejszości, tym razem wybierając na swoich bohaterów społeczność chińską zamieszkujejącą w Madrycie. Opowiada historie trzech dziewcząt chińskiego pochodzenia – dwóch uczennic szkoły podstawowej oraz licealistki. Akcja rozgrywa się w dzielnicy Usera, madryckim *china town*, w którym rezyduje duży odsetek trzydziestopięciotysięcznej stołecznej społeczności chińskiej (Delgado, 2024), przy czym znaczna część wydarzeń ma miejsce w specyficznym przestrzeni, jaką jest *un bazar chino*. Określany potocznie jako *un chino*, dosłownie „chińczyk”, to samoobsługowy sklep wielobranżowy o stosunkowo dużej powierzchni, którego asortyment jest bardzo zróżnicowany i atrakcyjny cenowo. Tego rodzaju lokali usługowych jest wiele zarówno w Hiszpanii, jak i w wielu innych krajach i, co charakterystyczne, ich oferta oraz sposób funkcjonowania są do siebie bardzo zbliżone – można powiedzieć, że „chiński market” pozostaje „chiński” bez względu na to, w jakim kraju jest umiejscowiony i kim są jego klienci. Z tego oraz jeszcze kilku powodów, które przedstawię w dalszej części pracy, omawianą produkcję traktować będę nie jako obraz odzwierciedlający zjawiska typowe dla hiszpańskiego lub chińskiego kontekstu migracyjno-międzykulturowego, lecz opowieść uniwersalną przedstawiającą zjawiska o wymiarze ponadnarodowym i globalnym.

Historię przedstawioną w *Chinkach* zamierzam przeanalizować w odniesieniu do wyników badań nad cechami dystynktywnymi osób, które można określić jako drugie pokolenie migrantów. Pojęcie to jest mało precyzyjne – wszak odnosi się do jednostek, które często nie są migrantami *sensu stricto* – i sprawia pewne trudności definicyjne. Według jednej z najpopularniejszych definicji przedstawiciele drugiego pokolenia migrantów to osoby urodzone poza krajem pochodzenia swoich rodziców lub takie, które wyemigrowały wraz z rodzicami przed osiągnięciem 12 roku życia (Portes, Aparicio, 2013, s. 1). W niektórych typologiach wyróżnia się dodatkowe podtypy między innymi w zależności od tego, czy oboje rodzice są migrantami, czy tylko jeden z nich (zob. Nibbs, Brettel, 2016, s. 3–4). W zasadzie chodzi jednak przede wszystkim o spełnienie dwóch kryteriów: dorastania w otoczeniu kulturowym innym niż to, w którym socjalizowani byli rodzice, oraz posiadania rodzica, którego sytuacja migracyjna może być powodem rozmaitych wyzwań związanych między innymi ze statusem społecznym oraz poczuciem przynależności etnicznej. W *Chinkach* przedstawiona jest historia siostr, które mimo że urodziły się w Hiszpanii, mają odmienne doświadczenie życiowe: starsza do szóstego roku życia była wychowywana przez dziadków w Chinach i dopiero później zamieszkała z rodzicami w Madrycie, młodsza natomiast całe życie spędziła w Hiszpanii.

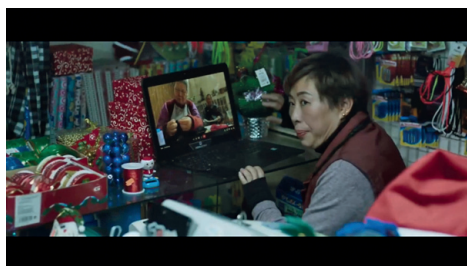
Badania dotyczące problematyki drugiego pokolenia migrantów rozwijają się intensywnie od lat dziewięćdziesiątych XX wieku i z oczywistych względów obejmują przede wszystkim społeczności zamieszkujące w krajach mających bogatą tradycję imigracyjną (takich jak między innymi Stany Zjednoczone i Kanada, a w kontekście europejskim – Niemcy, Wielka Brytania, Niderlandy i Francja; łącznie w tych krajach mieszka blisko połowa wszystkich osób rezydujących w Unii Europejskiej poza swoim krajem pochodzenia) (Alba, Foner, 2015, s. 4) oraz dotyczą głównie kwestii tożsamościowych, dyskryminacyjnych, integracyjnych lub asymilacyjnych, a także kontekstu edukacyjnego.

Jeżeli zaś chodzi o samą diasporę chińską w Hiszpanii, to przyznać należy, że jest ona dobrze zbadana. Dostępne są opracowania między innymi na temat ogólnej charakterystyki tej grupy (Arjona, 2013; Sáiz López, 2004), stopnia zintegrowania tej społeczności ze społeczeństwem przyjmującym (Li, Du, 2023), sytuacji Chinek w Hiszpanii (Sáiz López, 2012) czy drugiego pokolenia Chińczyków (He, 2016). Choć *Chinki* niewątpliwie ukazują nawiązania do ważnych kwestii związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa wielokulturowego w Hiszpanii, niniejsza analiza ma w zamierzeniu dotyczyć kontekstu drugiego pokolenia migrantów w ogóle i będzie się opierać na metaanalizie badań dotyczących osób wpisujących się właśnie w tę kategorię.

Moja siostra jest jak banan – o konfliktach tożsamościowych

Jak wyjaśnia Renata Suchocka, identyfikacje etniczno-narodowe „są współcześnie coraz częściej rezultatem świadomych wyborów jednostek, ich konfrontacji ze standardami kulturowymi i wartościami przekazywanymi przez grupy odniesienia” (2017, s. 7), a każda identyfikacja zawiera pewien emocjonalny i wartościujący ładunek odnoszący się do danej grupy. W przypadku drugiego pokolenia migrantów konstruowanie tożsamości podlega na ogół jeszcze bardziej zaawansowanym procesom upłynnienia, hybrydyzacji i ciągłej negocjacji, niż ma to miejsce w przypadku jednostek dorastających w tym samym otoczeniu co ich opiekunowie (Probyn, 1996; Reed Danahay, Brettell, 2008; Crul, Schneider, 2010).

W *Chinkach* znaleźć można wiele przykładów wyzwań związanych z poczuciem przynależności, z którymi zmagają się główne bohaterki. W niniejszym opracowaniu zamierzam skoncentrować się na doświadczeniach dwóch z nich – dziewięciolatki i siedemnastolatki, córek właścicieli chińskiego marketu, których rolę odegrały kolejno Xinyi Ye oraz Shiman Yang. Siostry uczęszczają do publicznej szkoły i przyjaźnią się z osobami pochodzenia hiszpańskiego, a ich codzienne interakcje z Chińczykami ograniczają się do rodziców (w ich rolę wcielił się Yeju Ji i Qingfei Zhu) oraz pośrednio babci i ciotek z Chin, z którymi ich matka prowadzi rozmowy wideo podczas pracy w sklepie.



Fot. 1. Matka Lucii i Claudii podczas rozmowy video ze swoją matką

Źródło: <https://www.justwatch.com/es/pelicula/chinas>.

O ich słabym poczuciu związku z kulturą pochodzenia ich rodziców świadczy dobrze wyeksponowana w filmie kwestia ich stosunku do własnych imion. Starsza z nich, Rou, przedstawia się jako Claudia, a młodsza Yun – jako Lucía, rezygnując w ten sposób z imion chińskich na rzecz hiszpańskich. Ich wybór jest respektowany przez szkolnych kolegów oraz nauczycieli,

a także, co istotne, w ten sposób zwracają się do siebie nawzajem. Ich preferencja nie spotyka się jednak z aprobatą pozostałych członków rodziny – w jednej ze scen ich matka opowiada swojej matce o, jak można wywnioskować z jej tonu, fanaberii jej córki, która „każe się nazywać Claudią, a ja nawet nie potrafię tego wymówić”¹. Nie ulega wątpliwości, że imię jest znaczącym nośnikiem tożsamości, a dążenie do jego zmiany stanowi odzwierciedlenie indywidualnych decyzji w zakresie własnej identyfikacji przy jednoczesnej niezgodzie na przypisane wcześniej elementy tożsamości.

Migranci drugiego pokolenia niejednokrotnie odczuwają dysonans pomiędzy wagą, jaką w wielu kulturach przywiązuje się do nadawanego imienia (jego znaczenia, symboliki, religijnych odniesień itp.), a tym, jakie ma ono konotacje w społeczeństwie, w którym żyją (na przykład, czy jest powodem do żartów, czy jest trudne do wymówienia) (Shariff, 2008, s. 460–461). Farha Shariff w artykule poruszającym tę kwestię na przykładzie kanadyjskiej młodzieży indyjskiego pochodzenia odwołuje się do teorii tożsamości Jacquesa Lacana oraz Slavoją Žižka, stwierdzając:

Decyzja o zmianie naszego imienia jest w istocie naszym wysiłkiem, aby przypominać nasze Ja lub ego-idealne: osobę, która mówi bez akcentu, która nie pachnie indyjsko, która nie zachowuje się jak Hindus. W ten sposób ostatecznie odrzucamy symboliczny porządek kultury południowoazjatyckiej (Shariff, 2008, s. 461).

Należy przypuszczać, że podobne motywy kierowały postępowaniem Lucii oraz Claudii. Świadczy o tym ponadto ich stosunek do języka chińskiego – posługują się nim wyłącznie podczas rozmów z rodzicami, a między sobą porozumiewają się po hiszpańsku.

Konstruowanie tożsamości nie jest, rzecz jasna, procesem odbywającym się w próżni. Bohaterki ze zrozumiałych względów mają wyraźnie większe poczucie przynależności do kultury hiszpańskiej niż chińskiej – wszak to w Hiszpanii spędziły całe życie (Lucia) lub jego znaczącą większość (Claudia), jednak przez społeczeństwo są postrzegane właśnie jako tytułowe Chinki. W jednej z początkowych scen Claudia odprowadza do szkoły siostrę oraz jej najlepszą przyjaciółkę Susanę, jak można mniemać, rodowitą Hiszpankę. Gdy mijają grupę znajomych, jeden z nastolatków nazywa ją *chinita* (Chineczka), a drugi – *banana*. Gdy dziewczynki odłączają się od Claudii, Susana pyta Lucię o to, dlaczego jej siostra została nazwana „bananem”, i otrzymuje następującą odpowiedź: „To dlatego, że jest żółta na zewnątrz i biała w środku”.



Fot. 2. Susana, Lucia i Claudia w drodze do szkoły

Źródło: <https://www.justwatch.com/es/pelicula/chinas>.

¹ Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego i hiszpańskiego zostały wykonane przez autorkę artykułu.

W innej scenie podczas rodzinnej kolacji Claudia wyrzuca rodzicom ich brak reakcji, gdy na ulicy przechodnie nazywali ją „Chineczką”, a w momencie największego wzburzenia wyznaje: „Ja byłam szczęśliwa w Chinach, ale w wieku sześciu lat zmusiliście mnie do przyjazdu do Hiszpanii. Nie znałam hiszpańskiego i nie znałam też was. Nikt nie zapytał mnie o zdanie. [...] Czy ja was o to prosiłam, żebyście mnie sprowadzili do Hiszpanii?”. Jest to tym bardziej interesujące, że chwilę wcześniej w tej samej rozmowie nazywa samą siebie Hiszpanką. Rozterki tożsamościowe są znacznie bardziej eksponowane w przypadku Claudii niż Lucii, która z uwagi na swój wiek wydaje się w niewielkim stopniu świadoma odmienności od większości hiszpańskiego społeczeństwa. Zapytana przez swoją przyjaciółkę, czy „ona też jest bananem, jak jej siostra”, odpowiada: „nie zastanawiałam się nad tym”.

Nieuniknione jest w tym kontekście – a także w przypadku wielu migrantów drugiej generacji – uwzględnienie znaczenia zjawiska, które w literaturze anglojęzycznej określa się jako *racialization*, czyli kategoryzowanie innych za pomocą odniesień do „przynależności rasowej” oraz reprodukcji związanych z nią stereotypowych atrybutów i uprzedzeń. Claudia ma świadomość, że nawet z hiszpańskim imieniem, wykształceniem i doskonałą znajomością języka będzie postrzegana jako „żółta” i „Chinka”, a więc obca, umiejscawiana na drugim biegunie opozycji my–oni, będącej podstawą omawianego tutaj zjawiska. Na odrębne omówienie zasługiwałyby powiązane z nim seksualizacja (a także hiperseksualizacja) oraz fetyszyzacja kobiet o rysach kojarzonych z „azjatyckością” czy „Orientem” (Pires, 2024), której przejawy zawarto w analizowanej produkcji.

„Dlaczego muszę to wszystko robić?” – przejawy parentyfikacji

Parentyfikacja, rozumiana jako mechanizm przyjmowania przez dziecko roli opiekuna, rodziców lub innych członków rodziny, jest kolejnym typowym komponentem dorastania w rodzinie migrantów (Tizmann, 2012). Najprościej rzecz ujmując, występuje wówczas, gdy rodzic lub rodzice nie są w stanie wywiązywać się ze swoich obowiązków w zakresie dbania o dobrostan członków rodziny (na przykład z powodu złego stanu zdrowia lub nadużywania szkodliwych substancji), przy czym w kontekście migracyjnym wiąże się zwykle ze skutkami ich niewystarczającej adaptacji do życia w nowym otoczeniu kulturowym i społecznym (Tizmann, 2012, s. 881) przy jednoczesnej szybkiej akulturacji dzieci (Tezler, 2011). W przypadku drugiego pokolenia migrantów nierzadko to dzieci mają większy kontakt ze społeczeństwem przyjmującym – choćby ze względu na obowiązek szkolny – a także to one zyskują pełną płynność językową oraz inne kompetencje komunikacyjne i społeczne potrzebne do funkcjonowania w społeczeństwie.

Echevarría przedstawia rozmaite przykłady mechanizmów parentyfikacji, które są udziałem obu sióstr. W sportretowanej rodzinie wynikają one przede wszystkim z niewystarczającej znajomości języka hiszpańskiego opiekunów – matka posługuje się nim bardzo słabo, w zasadzie głównie w stopniu niezbędnym do obsługi klientów w sklepie (podawania cen, informowania o tym, gdzie można znaleźć dany produkt), natomiast ojciec przez dwie dekady na emigracji nie opanował nawet jego podstaw. Echevarría przedstawia zjawisko, które w anglojęzycznej literaturze migratologicznej określa się jako *child language brokering*, czyli nieformalne tłumaczenia dokonywane przez dzieci i młodzież pomiędzy członkiem rodziny a osobą mówiącą w dominującym języku. Tego rodzaju sytuacja komunikacyjna powoduje, że dziecko może wpływać na przekaz oraz modyfikować jego treść (McQuillan, Tse, 1995; Dubchansky, 2014).

Rola tłumacza wiąże się z koniecznością zaangażowania osoby nieletniej w rozmowy, które powinny toczyć się jedynie pomiędzy dorosłymi. Lucía towarzyszy swojej matce podczas spotkania z nauczycielką, mimo że standardowo wyniki dziecka są omawiane bez jego udziału. Kobieta nie jest w stanie porozumieć się w języku hiszpańskim, a jednocześnie nie godzi się na to, by córka tłumaczyła słowa nauczycielki – jak można przypuszczać, wynika to z obawy o zafaszowanie niektórych informacji. Gdy po kilku nieudanych próbach porozumienia się nauczycielka proponuje, że dla ułatwienia przygotuje informacje o postępach edukacyjnych na piśmie, Lucía odpowiada: „Ale moja mama nie potrafi czytać po hiszpańsku”. Co zauważalne, wszystkie bohaterki tej sceny są wyraźnie skonfundowane i zestresowane, a całe spotkanie mające na celu przekazanie pochlebnych uwag na temat świetnych wyników Lucii kończy się fiaskiem.



Fot. 3. Lucía i jej matka podczas spotkania z nauczycielką

Źródło: <https://www.justwatch.com/es/pelicula/chinas>.

Language brokering został ponadto świetnie przedstawiony we wspomianej wcześniej scenie rodzinnej kłótni podczas kolacji. Wzburzona Claudia wstaje od stołu i wyrzuca z siebie po hiszpańsku: „Mam was już tak strasznie dość. Mam już dość tego jebanego sklepu. Wszyscy mają normalne życie, tylko nie ja, tylko ja jestem pieprzoną frajerką. Bo mam, kurwa, rodziców Chińczyków...”. Nastolatka opuszcza pomieszczenia, a po chwili ciszy wyraźnie zasmucona matka pyta: „Yun, co powiedziała twoja siostra?”, na co dziewczynka odpowiada: „Że was kocha i że przeprasza. Wie, że zachowała się źle i idzie do swojego pokoju odrabiać lekcje”. Mamy więc tutaj dobitny przykład sytuacji, w której dwujęzyczność dziecka daje mu przewagę komunikacyjną nad rodzicem, a jednocześnie przewaga ta staje się środkiem do tego, by podejmować próbę zadbania o dobrostan emocjonalny członków rodziny oraz załagodzenia konfliktów.

Obie siostry są uwikłane w mechanizmy parentyfikacji na wielu poziomach, zarówno tych wynikających z problemów językowych, jak i różnic kulturowych. Claudia pracuje w prowadzonym przez rodziców sklepie każdego popołudnia oraz w weekendy, a Lucía spędza tam czas po szkole, sprzedając własnoręcznie wykonane bransoletki oraz pokazując klientom, gdzie znajdują się dane produkty. Ze względu na to, że ich rodzice pracują od rana do późnego wieczora, wykonują też liczne prace w domu. Ich matka wyjaśnia im, że „w każdej chińskiej rodzinie tak jest”, można jednak przypuszczać, że obciążanie dzieci tak licznymi obowiązkami pozaszkolnymi jest wynikiem nie tylko uwarunkowań kulturowych, lecz również sytuacji migracyjnej oraz ekonomicznej. O przytłoczeniu tą sytuacją mówi z goryczą Claudia: „Od dziecka to ja się wszystkim zajmuję. To ja chodzę do banku, to ja wypełniam dokumenty. Ja chodzę na wywiadówki. I to ja zapisałam Lucię do szkoły. Ja też jestem jeszcze dzieckiem, dlaczego muszę to wszystko robić?”. Wydaje się, że bohaterka u progu dorosłości dogłębnie zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo jej życie różni się od życia jej rówieśników – przedstawionych

w filmie jako bez troskich i niezależnych, spędzających czas na imprezach. Warto dodać, że rodzice dziewcząt nie tylko wymagają od nich zaangażowania w pracę w sklepie oraz w domu, lecz także oczekują, że będą otrzymywały najwyższe oceny. Echevarría ukazuje w ten sposób jeszcze jeden powszechny komponent doświadczeń drugiego pokolenia migrantów, jakim jest oczekiwanie, że dzięki swoim sukcesom edukacyjnym oraz zawodowym staną się pewnego rodzaju ucieleśnieniem spełnionych aspiracji rodziców, a także marzeń, które towarzyszyły im podczas podejmowania decyzji o emigracji (Alba, Foner, 2015, s. 177). Młoda osoba może ponadto mierzyć się z poczuciem winy wywołanym przekonaniem, że to dla niej – czy też przez nią – rodzice byli zmuszeni wyemigrować, a także czuć się w obowiązku spłacić ten „dług” (Lo, 2023). W *Chinkach* rodzice kilkakrotnie przypominają córkom, że opuścili Chiny tylko dla ich dobra, a także przekonują je, że powinny być wdzięczne za to, że mają szansę się kształcić.



Fot. 4. Lucía pracująca w sklepie rodziców

Źródło: <https://www.justwatch.com/es/pelicula/chinas>.

Wreszcie zauważyć należy, że w rodzinach migranckich często dziecko ma dążyć do świetnych wyników, mimo że nie może liczyć na wsparcie ze strony opiekunów. Richard Alba i Nancy Foner wyjaśniają:

Rodzice zazwyczaj nie są zaznajomieni z systemem edukacyjnym kraju przyjmującego i w rezultacie nie są w stanie skutecznie planować i wspierać edukacyjnej drogi swoich dzieci. Często nie są zdatni do skutecznego interweniowania w imieniu swoich dzieci ani do kompensowania w domu tego, czego dzieci mogą nie otrzymywać w szkole. Zazwyczaj nie mogą pomóc swoim dzieciom w odrabianiu lekcji (choć starsze rodzeństwo, jeśli odnosi sukcesy w szkole, może to zrobić) ani łatwo komunikować się z nauczycielami i administracją szkolną. Mogą nawet nie być w stanie czytać informacji, które szkoła wysyła im do domu (Alba, Foner, 2015, s. 176).

Zależności te zostały ukazane w omawianej produkcji w sposób subtelny i klarowny jednocześnie. Co istotne, parentyfikacja nie jest przedstawiona jako wyraz złej woli dorosłych, lecz raczej skutek rozmaitych trudności, z jakimi się spotykają.

Trzech Króli vs Chiński Nowy Rok – hybrydyzacja praktyk kulturowych

Omówione dotąd wyzwania drugiego pokolenia migrantów dotyczą wymiaru indywidualnego (konstruowanie własnej tożsamości w odniesieniu do najbliższego otoczenia społecznego) oraz rodzinnego (zjawisko parentyfikacji). Echevarría prezentuje także rozterki

dotyczące kontekstu *stricte* kulturowego, w tym preferowanych praktyk kulturowych. Każdy z tych poziomów wzajemnie się przenika oraz na siebie oddziałuje, warto jednak przyjrzeć się bliżej temu ostatniemu.

Gdy zbliżają się 10 urodziny Lucii, dziewczynka pyta matkę, czy będzie mogła urządzić przyjęcie i zaprosić przyjaciół. Kobieta z entuzjazmem opowiada: „Oczywiście. Zapros ich do domu. Ugotuję dużo pysznych rzeczy”, po czym wymienia różne tradycyjne chińskie dania, takie jak grillowana wieprzowina oraz urodzinowy makaron (z pewnością chodzi o *yī mian* – danie symbolizujące długowieczność; zgodnie z tradycją nitek makaronu się nie przecina, ponieważ mają one symbolizować długie życie). Lucii ta propozycja wyraźnie się nie podoba. „Moje koleżanki świętują w wesołym miasteczku albo w Burger Kingu” – mówi ze smutkiem, na co matka odpowiada: „Czy tobie się wydaje, że my jesteśmy bogaczami?”, i ucina temat. Jej ojciec natomiast oburza się, gdy słyszy, jak córka mówi o tym, że jej znajomym „nie będą smakowały te dziwne rzeczy”. W późniejszych scenach można zobaczyć, jak dziewczynka sporządza listę gości, dokonuje obliczeń, a następnie podkrada drobne monety w sklepie i stara się łączyć pieniądze na swoje wymarzone przyjęcie w Burger Kingu.

Ostatecznie jej urodziny odbywają się w domu, a zaproszona na nie jest jedynie najbliższa jej Susana. Przyjęcie jest wyprawione w stylu chińskim: dziewczynka ma na sobie w tradycyjny strój, a matka podaje dania chińskiej kuchni, takie jak smażone kurze łapki. Gdy Susana prosi o napój gazowany – standardowy element hiszpańskich posiłków – rodzice Lucii podają jej typową dla ich kultury podgrzaną wodę, co spotyka się z jej dużym zaskoczeniem, podobnie jak konieczność posługiwania się pałeczkami. Rodzice dziewczynek konsekwentnie reprodukują zatem wzorce zaczerpnięte ze swojej rodzimej kultury, nie godząc się nawet na małe ustępstwa, takie jak podanie sprzedawanej w ich sklepie coca-coli. Podobną postawę przyjmują w momencie, gdy Lucia pisze list do Trzech Króli, którzy w Hiszpanii tradycyjnie przynoszą dzieciom bożonarodzeniowe prezenty. Dziewczynce marzy się lalka z serii Monster High, na taki sam prezent liczy też jej przyjaciółka Susana. Podobnie jak w poprzednim roku, matka nie zamierza „wysłać listu” – a więc przygotować córce prezentu – lecz, jak wyjaśnia, podaruje jej coś z okazji Chińskiego Nowego Roku.

Postawa tego rodzaju wynika zapewne z rozmaitych uwarunkowań: niskiego statusu ekonomicznego, nikłego kontaktu ze społeczeństwem przyjmującym oraz chęci kultywowania narodowych tradycji, i wpisuje się w kategorię strategii akulturacji określanej jako separacja. Zgodnie z typologią Johna Berry’ego migranci wybierający taką strategię w znikomym stopniu przyjmują wartości społeczeństwa goszczącego, natomiast starają się kultywować obyczaje i zachowania właściwe kulturze ich pochodzenia. Warto zaznaczyć, że proces akulturacji migranta nie zależy jedynie od jednostkowych wyborów, lecz w znaczącym stopniu jest kształtowany przez otoczenie społeczne (jego stosunek do przybyszów, inicjatywy integracyjne, rozwiązania systemowe itp.) (Berry, 2005).

Konsekwencji odmiennych wyborów kulturowych i konsumpcyjnych doświadcza także starsza z sióstr. Musi uciekać się do fortelu, by móc brać udział w imprezach z rówieśnikami oraz nosić ubrania właściwe temu kontekstowi oraz grupie wiekowej (jej rodzice uważają, że dziewczyna powinna ubierać się w sposób stonowany i skromny). Zauważalne jest jednak to, że w przeciwieństwie do Lucii nie godzi się na rezygnację z praktyk typowych dla społeczeństwa, w którym dorasta, i pomimo licznych zobowiązań rodzinnych stara się prowadzić życie hiszpańskiej nastolatki. Dążenia te nie są jednak pozbawione wewnętrznych konfliktów. O obustronnej presji, której poddawane są osoby o różnym doświadczeniu migracyjnym, Renata Suchocka pisze następująco:

Osoby należące do etnicznych osiadłych lub imigranckich mniejszości, jeśli aspirują do innej grupy, pozostają równocześnie pod presją grupy własnej, ale także tej, do której aspirują. Wydaje się, że identyfikacja etniczno-narodowa, a także konwersja są uzależnione od zaspokojenia potrzeb tych

osób, w tym od ich dostępu do społecznie cenionych dóbr, przy czym zarówno cenionych w grupie własnej, jak i w grupie będącej przedmiotem aspiracji. Te dobra obejmują zaspokojenie potrzeby akceptacji, jak również dostępu do oświaty, uzyskanie zadowalającej pracy, satysfakcjonującego poziomu dochodu, stabilnej pozycji społecznej lub zapewnienie możliwości awansu społecznego, wyższego statusu czy prestiżu (Suchocka, 2017, s. 10).

W przypadku Claudii zauważalne jest między innymi wewnętrzne rozdarcie między chęcią przynależności do grupy rówieśniczej a trudnością z zaakceptowaniem cechującej tę grupę dużej swobody seksualnej. Jak można mniemać, opór ten wynika z wychowania zgodnie z konserwatywnymi wartościami właściwymi kulturze chińskiej. Warto też dodać, że pomimo niechęci do wielu aspektów związanych z chińską obyczajowością obie siostry chętnie angażują się w świętowanie Chińskiego Nowego Roku na ulicach Madrytu – z radością przywdziewają tradycyjne stroje i uczestniczą w barwnych pokazach. Film *Chinki* prezentuje procesy hybrydyzacji kulturowej w sposób wieloaspektowy, nie ograniczając się jedynie do wymiaru kontaktów hiszpańsko-chińskich, lecz akcentując takie czynniki kształtujące wybory jednostki, jak między innymi wiek, osobowość czy status ekonomiczny.

Na pograniczu dwóch światów – uwagi końcowe

Znacząca część akcji omawianego filmu odbywa się w tak zwanym chińskim markecie oraz w znajdującym się tuż nad nim mieszkaniu rodziny, której życie portretuje Echevarría. Miejsce to stanowi nie tyle enklawę, co swoiste pogranicze dwóch światów – hiszpańsko-chińskojęzycznego, obyczajowo liberalnego i konserwatywnego, podatnego na procesy okcydentalizacji oraz tym procesom się opierającego. Opowiadana w *Chinkach* historia jest wyraźnie osadzona w konkretnej przestrzeni madryckiego *china town*, jednak jej przekaz należy uznać za aterytorialny. Doświadczenia bohaterów – nie tylko analizowanych tutaj dziewcząt, lecz również doświadczających żałoby migracyjnej dorosłych – pozostają w ścisłym związku z wynikami badań dotyczącymi wyzwań, z którymi mierzą się osoby żyjące poza krajem pochodzenia swojej rodziny, a które do wyjazdu zmusiła trudna sytuacja bytowa. Z tego względu wiele z ukazanych sytuacji przedstawia pewną prawdę na temat funkcjonowania nie tyle – lub nie tylko – chińskich mniejszości w różnych częściach świata, lecz małych rodzinnych biznesów imigrantów w ogóle. Wybór wielobranżowego sklepu, tak zwanego „chińczyka”, na swoistego bohatera opowieści interpretuję jako zamierzoną metaforę właśnie takiej specyficznej przestrzeni, w której często dochodzi do styku, lecz rzadko do prawdziwego spotkania przedstawicieli różnych kultur.

W niniejszym artykule skoncentrowałam się na problemach, z którymi zmagają się osoby dorastające właśnie w kontekście pogranicza. Choć w społeczeństwie ponowoczesnym wyzwania związane ze skonstruowaniem własnej tożsamości występują powszechnie (Bauman, 1999), to właśnie przedstawiciele drugiego pokolenia migrantów borykają się z nimi w szczególnie wysokim stopniu. Ekspozycja na różnorodne, nierzadko skrajnie odmienne praktyki kulturowe, normy komunikacyjne oraz style życia może być powodem poczucia zagubienia, osamotnienia oraz poczucia niesprawiedliwości. *Chinki* niewątpliwie ukazują te trudności w sposób poruszający i skłaniający do refleksji, przez co uważam tę produkcję za ważny artystyczny głos w sprawie niesłabnącej w Europie debaty na temat rozmaitych kwestii związanych z funkcjonowaniem społeczeństw wielokulturowych.

Przedstawiona historia zawiera jeszcze jeden istotny motyw, o którym warto na koniec wspomnieć. Reżyserka ukazuje rolę, jaką w życiu migrantów, a zwłaszcza przedstawicieli

drugiego pokolenia, odgrywa przyjaźń z reprezentantami społeczeństwa przyjmującego. Pozbawiona uprzedzeń i przepętniona wzajemną ciekawością relacja Lucii i Susany pozwala zrozumieć, że konstruowanie tożsamości wykracza dalece poza kategorie narodowościowo-etniczne. Widzowi z pewnością zapadnie w pamięć scena, w której dziewczynki próbują sprawdzić, czy pomimo różnej fizjonomii mają jednakowy zakres widzenia i w tym celu przyklejają sobie na powieki plastry, dzięki którym oczy Lucii są szerzej otwarte, a Susany – przymknięte.



Fot. 5. Zabawa Lucii i Susany

Źródło: <https://www.justwatch.com/es/pelicula/chinas>.

Pozytywne skutki kontaktów opartych na sympatii oraz niestereotypowym stosunku do migrantów dostrzegalne są także w przypadku regularnie odwiedzającej sklep Amayi – Hiszpanki, która decyduje się spełnić życzenie zawarte w bożonarodzeniowym liście i kupuje Lucii wymarzoną lalkę. Lisa Haayen w tekście zatytułowanym „*My Friends Make Me Who I am*”: *The Social Spaces of Friendship among Second-Generation Youth* zwraca uwagę na to, że migratolodzy w znikomym stopniu uwzględniają przyjaźń jako znaczący komponent doświadczenia międzykulturowego, oraz podkreśla jej rolę jako przestrzeni umożliwiającej młodej osobie „stawać się sobą” w oderwaniu od oczekiwania tak ze strony społeczeństwa dominującego, jak i rodziny (Nibbs, Brettel, 2018, s. 80).

Tym samym Echevarría nie tylko stworzyła film pokazujący wiele aspektów życia migrantów i ich potomków oraz uwrażliwiający na sytuację grup mniejszościowych, lecz również w sposób zawoalowany przypomina o tym, że integracja w społeczeństwach wielokulturowych nie jest zadaniem obcokrajowców, lecz ma charakter nieuniknionej obustronny.

Bibliografia

- Bauman, Z. (1999). *Płynna nowoczesność*. Wydawnictwo Literackie.
- Berry, J. (2005). Acculturation: Living successfully in two cultures. *International Journal of Intercultural Relations*, 29 (6), 697–712.
- Crul, M., Schneider, J. (2010). Comparative Integration Context Theory: Participation and Belonging in New Diverse European Cities. *Ethnic and Racial Studies*, 33 (7), 1249–1268.
- He, Y. (2016). *La segunda generación de los inmigrantes chinos de Barcelona: un análisis sobre las relaciones intergeneracionales entre padres e hijos* [praca magisterska]. Universitat de Barcelona.
- Li, L., Du, X. (2023). La integración social de los inmigrantes chinos en la España contem-poránea: un análisis desde el trabajo de campo en Barcelona. *América Studies*, 6 (2), 16–28.

- Lo, I. (2023). Between Two Worlds: 8 Challenges as a Second Generation Immigrant. Dostęp 10 kwietnia 2024 z <https://imilo.medium.com/between-two-worlds-8-challenges-as-a-second-generation-immigrants-4fe556e48fa7>.
- Lorick-Wilmot, Y. (2018). *Stories of Identity Among Black, Middle Class, Second Generation Caribbeans*. Palgrave MacMillian.
- McQuillan, J., Tse, L. (1995). Child language brokering in linguistic minority communities: Effects on cultural interaction, cognition, and literacy. *Language and Education*, 9 (3), 195–215.
- Nancy, R., Foner, A. (2015). *Immigration and the Challenges of Integration in North America and Western Europe*. Princeton University Press.
- Nibbs, F., Brettell, C. (2016). *Identity and the Second Generation: How Children of Immigrants Find Their Space*. Vanderbilt University Press.
- Nieto, G. (2003). La inmigración china en España. Definiciones y actuaciones sobre integración social. *Revista CIDOB d'Afers Internacionals*, 63, 167–189.
- Pires, I. (2024). A Lotus or a Dragon? The orientalizacion and fetishization of Asian women's bodies. *Ciència & Saúde Coletiva*, 29 (1).
- Portes, A., Aparicio, R. (2013). Investigación longitudinal sobre la segunda generación en España: reporte de avance. *ARI*, 34. Real Instituto Elcano.
- Portes, A., Rumbaut, R. (2001). *Legacies: The Story of the Immigrant Second Generation*. University of California Press, Russell Sage.
- Probyn, E. (1996). *Outside Belongings*. Routledge.
- Reed, D., Brettell, C. (Red.) (2008). *Citizenship, Political Engagement, and Belonging: Immigrants in Europe and the United States*. Rutgers University Press.
- Sáiz López, A. (2004). La migración china en España: características generales. *Revista CIDOB d'Afers Internacionals*, 68, 151–163.
- Sáiz López, A. (2012). Mujeres chinas en España. El capital social y su impacto en las estrategias productivas y reproductivas. *Revista de Sociología*, 97 (3), 591–612.
- Sassano Luiz, S., Mayoral Peñas, M. (2023). Segunda generación de inmigrantes en Madrid: retos, prejuicios y discriminaciones. *Revista Universitaria De Geografía*, 32 (1), 39–70.
- Shariff, F. (2008). Straddling the Cultural Divide: Second-Generation South Asian Identity and The Namesake. *Changing English*, 15 (4), 457–466.
- Suchocka, R. (2017). Meandry etnicznych i narodowych identyfikacji. *Opuscula Sociologica*, 3 (21).
- Tébar Arjona, J. (2013). Patronos espaciales de la diáspora china en el mundo, España y Madrid. *Revista Hao*, 30, 89–103.
- Telzer, E.H. (2011). Expanding the acculturation gap-distress model: An integrative review of research. *Human Development*, 53 (6), 313–340.
- Titzmann, P. (2012). Growing Up Too Soon? Parentification Among Immigrant and Native Adolescents in Germany. *Youth Adolescence*, 41, 880–893.